

Podwyższony stan wód podziemnych i powierzchniowych

Na przełomie roku, w wyniku niezwykle intensywnych, okresowych opadów atmosferycznych, które wystąpiły w skali nienotowanej od lat, w wielu miejscach w Wielkopolsce doszło do podniesienia stanu wód podziemnych i powierzchniowych oraz tworzenia się zastoisk wody w niższych położeniach terenowych. To naturalne zjawisko wystąpiło również miejscowo na terenie gminy Mosina, w obszarach o hydrogeologicznym położeniu temu sprzyjającym. – *Od pierwszych przekazanych nam sygnałów w tej sprawie, podjęliśmy natychmiast wszelkie możliwe, leżące w kompetencji Gminy działania, by zabezpieczyć skutki tego zjawiska i przeciwdziałać jego postępowi. Gminne Centrum Zarządzania Kryzysowego z naszymi służbami i jednostkami OSP na bieżąco monitoruje miejsca zagrożone. Jesteśmy w stałym kontakcie z odpowiedzialnymi podmiotami i z mieszkańcami –* informuje Burmistrz Gminy Mosina, Dominik Michalak.

W skutek podniesienia poziomu Jeziora Łódzko-Dymaczewskiego, na występującym tu naturalnie obszarze zagrożenia powodziowego woda podeszła pod linię zabudowy ul. Bajera w Dymaczewie Starym – zamknięto odcinek tej drogi. Doszło również do podtopienia działek w Dymaczewie Nowym po drugiej stronie jeziora. W systemie rzeczny, obszar ten należy do naturalnej zlewni Samicy Stęszewskiej, która odprowadza wody jeziora do Kanału Mosińskiego i dalej, do rzeki Warty. Na miejscowe podniesienie się wody podziemnej wpłynęła tu, prócz niesprzyjających warunków atmosferycznych, nienależyta niestety drożność systemu kanałów w obszarze dorzecza Odry. Utrzymanie całego systemu leży w gestii Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, które wieloletnie zaniedbania w tym zakresie tłumaczy teraz brakiem wystarczających środków finansowych.

Gminne Centrum Zarządzania Kryzysowego prowadzi stały monitoring miejsc zagrożonych w Dymaczewie Starym i Dymaczewie Nowym. Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej objeżdżają miejsca dotknięte zjawiskiem, sprawdzając stan wody. W monitoringu uczestniczy także Straż Miejska w Mosinie. Równolegle Gmina podjęła natychmiastową interwencję w PGW Wody Polskie w sprawie poprawy drożności systemu kanałów wodnych na terenie gminy. Utrzymywany jest stały kontakt z jednostką Wód Polski RZGW w Kościanie. Burmistrz prowadzi rozmowy z Wodami Polskimi, w jaki sposób przyspieszyć oczyszczenie Samicy Stęszewskiej i pozostałych kanałów systemu na naszym obszarze. Gmina pozostaje także w stałym kontakcie z Wydziałem Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Starosty Poznańskiego. Na chwilę obecną służby monitorujące miejsca zagrożone nie obserwują wzrostu poziomu wody. Wszystkie jednostki pozostają w gotowości do reagowania w razie zmiany sytuacji.

Z kolei w Czapurach i w okolicy położonej na terenie zróżnicowanym wysokościowo, podniesiona woda przypowierzchniowa zaczęła gromadzić się w obniżeniach terenu. Rozmyciu uległa jedna z dróg gruntowych – odnoga ul. Poznańskiej, przebiegająca jak stwierdzono, po terenie wodonośnym. Drogę tę zamknięto. Ponadto migrująca w gruncie woda przypowierzchniowa nachodzi mieszkańcom do piwnic i utrzymuje się wokół budynków, powodując rozmiękczenie terenu działek. Taki stan rzeczy zgłosili mieszkańcy ul. Polnej. Podobna sytuacja wystąpiła w Czapurach na ul. Lipowej i ul. Poznańskiej, na posesjach w pierwszej linii zabudowy.

Prócz niesprzyjających warunków atmosferycznych i ukształtowania terenu, na sytuację wpłynęła niekorzystnie niedrożność poniemieckiego systemu drenarskiego dawnych pól uprawnych, zabudowanych w czasach współczesnych. W wyniku procesów urbanistycznych – powstawania zabudowy i towarzyszącej jej infrastruktury kanalizacyjnej i gazociągowej, doszło prawdopodobnie do uszkodzenia drenów i przerwania systemu drenarskiego.

Po zgłoszeniu przez mieszkańców sytuacji, przeprowadzono natychmiastową wizję lokalną z udziałem Burmistrza, Sołtysa, przedstawiciela Zarządu Dróg Powiatowych w Poznaniu i Urzędu Miejskiego oraz Kierownika Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego.

W przypadku tego zdarzenia Gmina współdziała ściśle z Sołtysem i Radą Sołecką Czapur oraz mieszkańcami wsi. Sprawdzana jest drożność przepływów wody pod drogą od strony ul. Polnej w kierunku rzeki Warty. Jeden z przepustów oczyszczono, a w innym przypadku wykonana zostanie studzienka drenarska. Konieczne jest udrożnienie drenów, co utrudniają liczne przeszkody wymagające dodatkowych prac odkrywkowych i dużych

nakładów finansowych. W związku z sytuacją w Czapurach, Gmina jest również w stałym kontakcie z Zarządem Dróg Powiatowych w Poznaniu, Aquanet S.A. i PGW Wody Polskie.

Zdarzenie, jakie wystąpiło w tym obszarze pokazało, że historyczny system sieci drenarskiej na tym terenie wymaga pilnej interwencji. Jego utrzymanie leży po stronie właścicieli gruntów, w których przebiega. Dlatego wskazane jest utworzenie przez nich, wzorem innych miejscowości o takiej specyfice, spółki wodnej zajmującej się bieżącym utrzymywaniem w drożności sieci drenarskiej.

Problem wysokiego stanu wód gruntowych pojawił się również w Wiórku, w Daszewicach na ul. Kasztanowej i Lipowej, także w Pecnej. – *Nasze służby będą dalej monitorować zagrożone miejsca, by w razie pogorszenia sytuacji natychmiast reagować* – mówi Dominik Michalak. – *Monitoringiem przez cały czas objęte są także inne, potencjalnie zagrożone miejsca na terenie gminy, bo położone na obszarach zagrożonych powodziowo, czyli rejon Kanału Mosińskiego i rzeki Warty. Bardzo dziękuję naszym jednostkom OSP, Straży Miejskiej, pracownikom Urzędu, Sołtysom i Radom Sołeckim oraz mieszkańcom, za współdziałanie. Podejmujemy wszelkie, możliwe z naszej strony działania dla lepszego zabezpieczenia tych miejsc przed podobnymi skutkami działania sił natury, gdyby wystąpiły w przyszłości* – dodaje Burmistrz.

J. Nowaczyk

Fot. OSP Mosina

Obszary, które ze względu na położenie hydrogeologiczne są kwalifikowane jako obszary potencjalnie zagrożone powodziowo, można sprawdzić w Systemie Informacji Przestrzennej Powiatu Poznańskiego, na mapie zagrożeń powodziowych-> poznanski.e-mapa.net